

Zaciemnienie

Kategorie: Zjawiska

Ze względu na obawy przed uderzeniami sowieckiego lotnictwa w związku z planowanym atakiem Niemiec na Związek Sowiecki w [Litzmannstadt](#) obowiązywało zaciemnienie, na terenie getta zarządzone już wiosną 1941 r. Niestosowanie się do zarządzenia poza karami administracyjnymi groziło także niebezpieczeństwem ze strony niemieckich wartowników z Schutzpolizei (vide [VI Rewir Policji](#)), strzelających do okien, z których wydostawało się światło.

Do zaciemniania pomieszczeń stosowano najczęściej czarny karton (vide [Czarny papier](#)) lub gruby materiał przymocowany do okien od wewnętrznej strony. Jeszcze wiosną 1941 r. do getta zamówiono 5 tys. m czarnego papieru, po czym wykorzystano go do zaciemnienia budynków, w których mieściły się urzędy i zakłady produkcyjne. By ułatwić przygotowanie budynków, w 1941 r. zorganizowano pogotowie tapicerskie, które miało wykonywać pilne naprawy zasłon zakrywających okna. W zarządzeniach sugerowano montaż żarówek o mocy maksymalnie 15 W, by ograniczyć emisję światła.

Na obszarze getta obowiązkowe zaciemnienie wszystkich mieszkań i zakładów produkcyjnych zarządzono obwieszczeniem nr 244 z 4 kwietnia 1941 r., które nakazywało zamaskowanie wszystkich okien po zmroku. Jeszcze w tym samym miesiącu nakaz został powtórzony w obwieszczeniu nr 253 z 21 kwietnia.

Za kontrolę odpowiedniego zaciemnienia przeprowadzaną w trakcie alarmów lotniczych odpowiedzialni byli funkcjonariusze [S?u?by Porz?dkowej](#), którzy po zmroku sprawdzali teren getta. W przypadku wykrycia nieprawidłowości udzielano kary w trybie administracyjnym lub kierowano sprawę do Urzędu Śledczego. Do 22 kwietnia 1941 r. za nieprawidłowe zaciemnienie ukarano grzywną (do 25 mk) lub aresztem (od 24 godzin do 30 dni) łącznie 280 osób.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w związku z potencjalnym zagrożeniem ze strony sowieckiego lotnictwa obowiązek zaciemniania był surowiej egzekwowany, a władze getta rozszerzyły

jego zakres, zabraniając palenia papierosów na zewnątrz po zmroku oraz nakazując przykrywanie latarek niebieskim papierem, co precyzyjnie określono w obwieszczeniu nr 287 z 1 lipca 1941 r. Zarządzenia dotyczące zaciemniania powtarzano regularnie, grożąc m.in. odcięciem dostępu do elektryczności w przypadku nieprawidłowego zakrycia okien (obwieszczenie nr 330).

W kolejnych latach administracja getta nadal zwracała uwagę na problemy z nieodpowiednim zaciemnieniem pomieszczeń (obwieszczenie nr 383), wskazując tym razem konkretne osoby odpowiedzialne za realizację zarządzeń – poza mieszkańcami domów wprowadzenia przepisów mieli także przestrzegać [dozorcy](#) oraz kierownicy fabryk i [resortów](#). Informacje o obowiązkowym zaciemnieniu i konieczności natychmiastowych napraw zasłon powtórzono w okólniku do kierowników fabryk i wydziałów rozesłanym 27 maja 1942 r. Nadal regularnie pojawiały się informacje o karaniu osób odpowiedzialnych za niedopilnowanie przepisów o zaciemnieniu. Dawid Sierakowiak zanotował w Dzienniku, że wobec osób łamiących przepisy stosowano karę śmierci, co jednak nie znajduje potwierdzenia w dokumentach.

W opublikowanym w roku następnym obwieszczeniu nr 397 wskazano jako sankcję karę aresztu dla osób odpowiedzialnych za wykonanie prawidłowego zaciemnienia i nadzór nad nim. Wskazywano również, by stróże nocni pilnowali, czy nie rozświetlają otoczenia przy otwieraniu drzwi wejściowych po zmroku. Wzmocnienie kontroli nad prawidłowością zaciemnienia doprowadziły do wzrostu liczby aresztowań. Tłumaczono to działaniami prewencyjnymi, które miały na celu uniknięcie interwencji władz niemieckich. Ostatnie obwieszczenie poruszające sprawę zaciemnienia ukazało się 2 maja 1944 r. z numerem 415. 25 lipca 1944 r., w związku ze zbliżającym się frontem ustanowiono na terenie getta stałe zaciemnienie – niezależnie od alarmów lotniczych.

Szczelne zaciemnienie budynków miało również negatywne skutki: w czasie pożaru w Fabryce Galanterii Drzewnej w grudniu 1942 r., ponieważ jedną z przyczyn rozprzestrzenienia się pożaru było to, że przez zaciemnione okna nie zauważono w porę ognia trawiącego wnętrze zakładu.

Adam Sitarek

Tagi

życie codzienne

Data aktualizacji: 30-07-2026

Data dodania: 04-10-2025